Verbum Vitae
27 (2015) 327-334

Ks. Henryk Witczyk, *Błogosławieństwo wiary.* Od posłuszeństwa Abrahama do wiary Piotra i Kościoła (Kielce: Jedność 2015). Ss. 284. ISBN 978-83-7971-260-1

Autor książki, profesor zwyczajny KUL, założyciel i redaktor naczelny półrocznika „Verbum Vitae", jest od 2006 r. dyrektorem Instytutu Nauk Biblijnych KUL oraz od 2009 r., co jest niewątpliwym docenieniem dorobku całej biblistyki polskiej, członkiem Papieskiej Komisji Biblijnej. Jako niestrudzony popularyzator rzetelnej wiedzy biblijnej przewodniczy apostolatowi biblijnemu animowanemu przez „Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II". W 2012 r. założył Telewizyjny Uniwersytet Biblijny, który prowadzi regularne wykłady z Pisma świętego na antenie TV „Trwam". Wyrazem uznania ze strony biblistów polskich dla działalności Autora na polu naukowych badań biblijnych i proforystki był wybór na przewodniczącego Stowarzyszenia Biblistów Polskich we wrześniu 2013 r.

Biblijnym punktem wyjścia dla tematycznej koncepcji książki *Błogosławieństwo wiary* są słowa Jezusa: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli" (J 20,29). Są one odpowiedzią na wyznanie apostoła Tomasza: „Pan mój i Bóg mój!" (20,28). Autor książki kieruje zatem uwagę czytelników na rzeczywistość wiary, która zwykle nie jest widziana przez pryzmat błogosławieństwa. Jeśli mowa o biblijnych błogosławieństwach automatycznie myślimy

bowiem o ośmiu czy też dziewięciu błogosławieństwach z Jezusowego kazania na górze (Mt 5,3-12). Tymczasem, jak podkreśla z emfazą Autor, „zmartwychwstały Chrystus ogłasza *błogosławieństwo, które płynie z wiary!*” (s. 11). Jest to błogosławieństwo podstawowe, gdyż dotyczy wiary, a zatem rzeczywistości najpełniej opisującej relację pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Poza biblijnym, istnieje także egzystencjalny punkt wyjścia dla książki *Błogosławieństwo wiary*. Jest nim coraz bardziej dostrzegalna nieobecność wiary w społeczeństwie nowoczesnym („Wiara – dla współczesnego człowieka nie jest już dziedzictwem otrzymywanym w tradycji rodzinnej bądź dobrem kultury przyswajanym stopniowo jak ojczysta mowa i zwyczaje” – s. 12) oraz odwieczne teologiczne pytania człowieka otwartego na Boga, rodzące się już w wieku młodzieńczym: „dlaczego wierzyć w Boga? A jeżeli wierzyć – to jak? Na czym polega autentyczna wiara?” (s. 12). Książka stawia sobie zatem za cel znalezienie odpowiedzi na powyższe pytania i czyni to poprzez analizę wybranych postaci biblijnych, z których każda charakteryzowała się wiarą.

Książka prócz wprowadzenia Autora zawiera dziesięć rozdziałów. Uderza brak zakończenia czy też podsumowania całości monografii. Wnioski ogólne znajdują się już we wprowadzeniu. Autor częściowo usprawiedliwia swą decyzję w tej kwestii stwierdzeniem, iż „każdy rozdział stanowi zwartą całość i może być studiowany i rozważany samodzielnie” (s. 14). Czytelnik jest zaproszony do „napisania” własnego zakończenia, wyciągnięcia wniosków dostosowanych do jego niepowtarzalnej egzystencji. To otwarte zakończenie wynika zatem z pastoralnego charakteru książki.

Każdy z rozdziałów traktuje o wybranej postaci biblijnej widzianej z perspektywy rzeczywistości wiary. Autor zatem kolejno omawia pięć figur z kart Starego Testamentu: Abrahama, Mojżesza, Amosa, Sługę Pańskiego i psalmistę (rozumianego zarówno indywidualnie, jako pobożnego Hebrajczyka, jak i kolektywnie, jako lud Izraela), by w następnych pięciu rozdziałach opisać wiarę po-

staci nowotestamentalnych: Symeona i Anny, Maryi, Syna Człowieczego, Samarytanki, Piotra i Kościoła Apostolskiego. Bez wątpienia powyższy dobór postaci podyktowany jest doskonałą znajomością tychże figur biblijnych, którą Autor przynajmniej w części zaprezentował już wcześniej w rozproszonych publikacjach mających formę artykułów naukowych. Z pewnością wskazanie przez Autora odniesień bibliograficznych do tychże prac byłoby pomocą dla czytelnika pragnącego egzegetycznego pogłębienia prezentowanych treści. Bazowanie na wcześniejszych publikacjach o charakterze naukowym jest z jednej strony zaletą książki, dając jej szlif dojrzałej i udokumentowanej syntezy egzegetyczno-teologicznej, z drugiej jednak jest także jej mankamentem, gdyż odnosi się wrażenie – na szczęście niezbyt często – iż temat wiary jest tylko elementem dodanym do analizy, niezwykle ciekawej, rzeczowej i porywającej, jednak skoncentrowanej na innych wątkach obecnych w tekście biblijnym.

Autor już we wprowadzeniu stawia tezę o istnieniu wielu modeli przeżywania wiary: „Można mówić o wierze typu Abrahamowego, Mojżeszowego, prorockiego, o wierze człowieka cierpiącego, o wierze psalmistów, o wierze osób starszych, o wierze Maryi, o wierze Syna Człowieczego, o wierze Samarytanki, i wreszcie o wierze Piotra i Kościoła apostolskiego" (s. 12-13). Każdy z powyższych modeli znajduje swoje omówienie w kolejnym rozdziale książki. Co istotne, wszystkie modele łączy inicjatywa Boga i pozytywna odpowiedź człowieka. W każdym przypadku wiara staje się źródłem błogosławieństwa, w grece nowotestamentalnej rozumianego jako szczęście.

Rozdział pierwszy, poświęcony wierze Abrahama, zawiera spojrzenie na opis *Akedah* do jakiego nie jesteśmy przyzwyczajeni. Autor analizuje bowiem narrację nie z punktu widzenia Abrahama poddawanego próbie i wyznającego swą wiarę, ale od strony charakteryzacji figury Boga, opisując obraz Boga jaki wyłania się z narracji. Bóg zwracając się do patriarchy daje bowiem wyraz swemu *zaufaniu* jakie pokłada w Abrahamie. Próba na jaką wystawiony jest Abraham wynika – jak przekonuje Autor –

z faktu, iż „Bóg rzeczywiście nie wie, czy Abraham ma w sobie bojaźń Bożą” (s. 23). W czasie próby Bóg *poznaje* (Rdz 22,12), czyli uczy się jaki jest Abraham.

Opisując wiarę Mojżesza, Autor analizuje między innymi trzy biblijne syntetyczne narracje o „wyjściu”: opis powołania Mojżesza (Wj 3), opis Paschy (Wj 13,3-10.11-16) oraz drugi opis powołania Mojżesza (Wj 6,2-8). Stają się one kanwą dla sformułowania kilku ogólnych prawd na temat wiary Mojżesza. Centralną z nich jest stwierdzenie, iż Bóg będąc protagonistą procesu „wyjścia” opiera się całkowicie na Mojżeszu - Pośredniku, jego zaufaniu i odwadze wiary. Jak konkluduje Autor: „U podstaw wiary Izraela leży wiara Mojżesza!” (s. 58).

Model wiary prorockiej Autor opisuje na przykładzie Amosa. By uchwycić prawdę o proroku jako człowieku wiary, mężu Bożym, Autor dokonał analizy jego osoby (w tym doświadczenia powołania) i działalności. Przywołując także postać Jeremiasza, Autor ukazał tożsamość proroka jako męża w którego „wcieliło się” Słowo Boże: „Słowo Boga do tego stopnia z nim się zjednoczyło, że stało się prorokiem” (s. 64). Autor intryguje na pozór paradoksalną myślą, iż patrząc na proroka lud może oglądać słowo Boga! Ostatecznie, Autor ukazał jak osobiste doświadczenie Boga, poznanie Jego woli (Słowa), stało się źródłem wiary proroka. Owocem tej wiary, jako pokazuje przykład Amosa, jest odkrycie wyzwalającej sprawiedliwości Boga, wrażliwości na życie skrzywdzonych oraz obrona człowieka bezsilnego wobec przemocy.

Niezwykle oryginalnym przyczynkiem jest rozdział poświęcony Słudze Pańskiemu z pieśni Izajaszowych. Sługa ten niewątpliwie fascynuje swą heroiczną wiarą wyznawaną pośród prześladowań. Po analizie tożsamości postaci na postawie tytułów „sługa”, „wybrany” i „człowiek Ducha”, Autor opisał jego misję. (W tej sekcji sigle biblijne w tekście i tytułach paragrafów ograniczają się jedynie do wierszy, czytelnik zatem jedynie z kontekstu dowiaduje się, iż idzie o pierwszą pieśń czyli 42. rozdział Izajasza). Autor w oryginalny sposób, poprzez nowotestamentowe utożsamienie Jezusa ze Sługą Pańskim, ukazał

także udział chrześcijanina w misji Sługi, konkludując swoje rozważania: „każdy chrześcijanin może w duchu radości i satysfakcji odpowiedzieć wraz z Maryją: «Oto ja sługa (służebnica) Pański(-a)»" (s. 109).

W rozdziale poświęconym wierze psalmisty, Autor koncentruje się na temacie radości. Sam psałterz, nazywany zresztą *sefer tehillim* – „Księga modlitw wychwalających" (od rdzenia *halal* oznaczającego z *radością wysławiać*, *radować się, śpiewać z radością*), uczy, że wiara pobudza wierzących do radości. Psalmy są świadkami prawdy o źródle radości jakim jest wiara. Autor omawia zatem poszczególne motywy radości wyrażone przez psalmistę: wiara w Boga Stworzyciela, Boga obsypującego dobrami, Boga obecnego, sprawiedliwego, miłującego człowieka, Boga wspólnoty i komunii, Boga żyjących. Jak konkluduje Autor: „Nieustannie trwa w Psałterzu święto *wiary wysławiającej Boga,* święto *radowania się Bogiem!*" (s. 132).

Interesującym jest ukazanie w perspektywie biblijnej wiary osób starszych, której egzemplifikacją są w propozycji Autora postaci Symeona i Anny (Łk 1,25-38). W dziele Łukasza są oni, a z nimi wszystkie osoby starsze, ważnymi świadkami działania Boga w historii oraz teraźniejszości. Zarówno Symeon jak i Anna dostrzegają i wysławiają Boga działającego w ich „teraz", naznaczonym przybyciem Mesjasza. Będąc w stanie dostrzec oczami wiary przychodzącego Jezusa i mówić o nim, są także gotowi „odejść w pokoju."

Rozdział poświęcony wierze Maryi koncentruje się na scenie pod krzyżem Jezusa (J 19,25-27). Wybór tej sceny może zaskakiwać, gdyż aspekt wiary w życiu Maryi jest bardziej dominujący chociażby w takich wydarzeniach jak zwiastowanie czy wesele w Kanie Galilejskiej. W swej analizie Autor odwołuje się jednak do innych tekstów mariologicznych NT, w tym to emblematycznej frazy: „Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu" (Łk 2,51) (s. 150-151). Autor z właściwym sobie znawstwem Ewangelii Janowej ukazał drogę wiary Maryi, która doskonale akceptując słowo Boże i słowa Jezusa

– a zatem poprzez doskonałe posłuszeństwo – ma pełny udział w Krzyżu Jezusa. W efekcie, dzięki swej wierze, Maryja dostąpiła zjednoczenia z Chrystusem nie tylko w Krzyżu, ale i w Chwale jako Królowa.

Za prowokujący może uchodzić rozdział dotyczący wiary Jezusa. Koncentruje się on bowiem na Pasji Jezusa, kiedy w Ogrójcu słyszymy: „Zabierz ten kielich ode Mnie!" (Mk 14,36), a w momencie swej śmierci Jezus woła: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?" (Mk 15,34). Autor z właściwym sobie kunsztem przekonuje, iż powyższe słowa Jezusa nie są znakiem buntu, rozczarowania i klęski, ale modlitwą wyrażającą wiarę i zaufanie do Boga, przyzywającą Bożą obecność w godzinie śmierci.

Samarytanka, bohaterka kolejnego rodziału, staje się dla Autora paradygmatem osoby, która przechodzi od wiedzy o Jezusie do wiary, rozumianej w czwartej Ewangelii jako zobaczenie w Jezusie prawdziwego Pana, Zbawiciela, Mesjasza i Objawiciela Boga żywego. Jak udowadnia perykopa opisująca spotkanie Jezusa z Samarytanką, warunkiem zobaczenia realnej tożsamości Jezusa jest dialog z Jezusem. Autor zatem szczegółowo ukazał rolę dialogu w kompozycji literackiej J 4,1-42 oraz występujące w nim istotne elementy: tożsamość męża kobiety, konieczność (gr. *dei*) przechodzenia Jezusa przez Samarię, przekroczenie przez Jezusa rozlicznych granic (kulturowej, religijnej, etnicznej, społecznej), oczekiwanie Jezusa, znaczenie motywu „wody żywej", nowy rodzaj kultu, znaczenie terminu „objawić" oraz wyrażenia „Ja jestem".

Ostatni rozdział książki traktuje o perykopie J 21,1-8, opisującej spotkanie Piotra i sześciu innych uczniów ze zmartwychwstałym Jezusem. Autor dokonuje wnikliwej i oryginalnej egzegezy wspomnianych wierszy, choć niektóre wnioski– jak zawsze w przypadku twórczej analizy – mogą wydawać się nieprzekonujące (np. użycie terminu „morze" w J 21,1 jako przywołującego Morze Czerwone - s. 239). Jak stwierdza Autor, rozważana perykopa „ukazuje wspólnotę apostołów, którzy wraz z Piotrem oczami wiary widzą żyjącego Jezusa – Pana i jednoczą się z Nim" (s. 222). Autor umiejętnie wydobył zamiar ewangelisty

kładącego nacisk na narodziny wiary Piotra i uczniów w Jezusa zmartwychwstałego. „Celem ostatecznym ich wiary – jak wyjaśnia Autor – jest zjednoczenie z Jezusem zmartwychwstałym, o którym przez wiarę *wiedzą*, że to jest Pan" (s. 265). Wiara Piotra i uczniów jest wiarą *zbawczą*, gdyż jednoczącą ze zmartwychwstałym Jezusem, objawionym jako Pan, a przez Niego z Ojcem i Duchem. Jako konkluduje Autor: „To dlatego wiara paschalna, która ostatecznie obejmuje cechy charakterystyczne wszystkich modeli wiary biblijnej, jest błogosławieństwem i źródłem błogosławieństwa" (s. 269).

Jeszcze we wprowadzeniu, Autor zachęca do indywidualno-wspólnotowego sposobu czytania książki: „Po osobistej lekturze wybranego rozdziału jego treść może być podstawą do rozważań i dyskusji natury egzystencjalno-teologicznej, prowadzonej w szerszym gronie, na przykład we wspólnocie studyjnej bądź formacyjnej" (s. 14-15). W opinii Autora tylko taka metoda korzystania z książki objawi czytelnikom „głębsze pokłady sensu wyrazowego i duchowego" tekstu biblijnego. Pomimo popularyzatorskiego czy też pastoralnego charakteru monografii, Autor w przystępny sposób wykorzystał swój doskonały naukowy warsztat dostarczając rzeczowej, solidnej, opatrzonej przypisami analizy egzegetyczno-teologicznej kolejnych tekstów biblijnych. Umieszczenie przypisów na końcu książki z jednej strony ułatwia płynną lekturę czytelnikom nie szukającym odwołań do literatury przedmiotu, z drugiej jednak czytelnik pragnący śledzić tekst z wszystkimi odwołaniami zmuszony jest do każdorazowego wertowania całej publikacji. Cytowane pozycje, zarówno polskie jak i obcojęzyczne, należą do najnowszych. Czytelnik szukający pogłębienia poruszanych tematów znajdzie tam wystarczająco obszerną bibliografię dla dalszego prywatnego studium. Liczne odniesienia, zarówno w tekście, jak i przypisach, do tez obecnych we współczesnej myśli filozoficznej (np. Leszka Kołakowskiego - s. 17) i biblistyce światowej (np. Lawrence Boadt - s. 18, Walter Brueggemann - s. 23, Albert Vanhoye, Ignace de la Potterie - s. 148) stają się kanwą dla wnikliwej, dojrzałej i samodziel-

nej, nierzadko krytycznej, refleksji Autora. Budzi podziw maestria z jaką Autor posługuje się piórem. Dzięki niej lektura staje się nie tylko fascynującym intelektualnym spotkaniem z teologią biblijną, ale i estetyczną przyjemnością. Kunsztowna forma i interesująca treść ma jednak prowadzić czytelnika do refleksji nad jego własną wiarą, która – jak stwierdza Autor we wprowadzeniu – „karmiona na co dzień natchnionymi słowami Pisma świętego, jest dla chrześcijanina, dla Kościoła – i ostatecznie dla świata – źródłem błogosławieństwa i prowadzi do Błogosławionego!" (s. 15). Gratulując Autorowi książki, należy sobie życzyć by trafiła ona do jak najszerszego grona czytelników poszukujących zrozumienia i pogłębienia swej wiary.

Ks. Adam Kubiś
Instytut Nauk Biblijnych KUL
Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin
adamkubis@kul.pl